

T. 10/19

Gazetka
Publicznego
Gimnazjum
nr 1 w Jelnicy

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
GINNAZETKA
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (833) 343 61 11

Rok 2001

Listopad



W tym numerze:

Z kart naszej historii	2
To i owo językowo	3
Kącik kronikarski	4
Magia andrzejek	5
„Pegaz”	6-7
Co to jest?	8
Savoir - vivre	9
Psychotest	10
Krzyżówka	11
Rozrywka	12

Po latach starań wielu osób 1 IX 2001 r. oddano do użytku okazały budynek, w którym mieści się Publiczne Gimnazjum nr 1 w Jelnicy. Do przestronnego budynku prowadzą oszklone drzwi. Po przejściu przez nie znajdujemy się w „małym świecie”, gdzie codziennie odkrywamy są arkany wiedzy.

cd. na str. 2



W kolejnych numerach „Gimnazetki” będziemy prezentowali krótką ale ciekawą historię naszego budynku oraz odkrywali jego zakątki (Jest na co popatrzeć!).

Z naszej historii

Rozmaitymi kolejami biegły losy szkolnictwa na terenie wsi Jelnica. Po odzyskaniu niepodległości uczono się w kilku wynajmowanych pomieszczeniach. Pomimo trudności lokalowych cieszą się, wszak spełniły się słowa wieszczki: „Oby te trafiły pod strzechy”. Sytuacja znacznie się poprawiła, gdy w 1963 r. oddano do użytku szkołę z czterema izbami lekcyjnymi. Z biegiem lat rosły potrzeby dziatwy szkolnej. Mieszkańcy wsi, mając tego świadomość, zapracnęli zaradzić trudnościom. W 1993 r. powołano więc Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły. Podjęto inicjatywę samodzielnego sfinansowania pierwszego etapu budowy, licząc na dalszą pomoc władz oświatowych i gminnych. Dzięki solidarności mieszkańców wsi Jelnica i Sawki zgromadzono fundusze pozwalające na wykonanie projektu technicznego oraz wykonanie fundamentów.

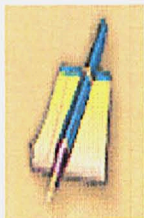
Niestety, brak pomocy przy realizacji społecznej inicjatywy, wymusił roczną przerwę w pracach budowlanych. Prace wznowiono dzięki przychylności Wójta Gminy Romana Michaluka.

W końcu 1994 r. zmodyfikowano projekt, wprowadzający aneks, w którym zaplanowano nadbudowę piętra. Od 1997 r. kontynuowano prace dzięki hojności Rady Gminy oraz ofiarności mieszkańców, którzy w czynie społecznym wykonali liczne prace.

W 2001 r. odniesiono sukces, gdyż udało się sfinalizować starania o zapewnienie odpowiednich warunków do edukacji młodego pokolenia, które w tych murach będzie zdobywać wiedzę oraz kształtować charakter. Wszak troska o przyszłe pokolenie jest kwestią niezwykle istotną będącą gwarantem przyszłości naszego kraju.

Stworzono nam warunki do pracy, do wszechstronnego rozwoju. Od nas zależy, czy skorzystamy z tej szansy. Niewątpliwie należy to docenić oraz wykorzystać każdy dzień nauki jak najlepiej.

Kącik porad



Zamierzamy prowadzić kącik porad, w którym będziemy zamieszczać odpowiedzi na Wasze pytania, propozycje i uwagi.

Prosimy o wrzucanie listów do „Skrzynki życzeń” Jeżeli niepokoi Cię coś, co się dzieje w szkole, jeśli masz jakąś propozycję dotyczącą szkolnego życia - podziel się z nami swoimi spostrzeżeniami



To i owo nie tylko językowo

Już trzy miesiące uczymy się w nowym gimnazjum. Choć to nie ziemia mlekiem i miodem płynąca, ale ogólnie jest niezłe. Na zajęciach lekcyjnych bywa różnie. Kiedy nauczyciel wyrwie już kogoś do odpowiedzi, czujemy się jak w siódmym niebie, zaś wezwany zamienia się czasami w słup soli.

Niestety niekiedy spada na nas wieść hiobowa, bo zostaje zapowiedziany sprawdzian. Cóż wtedy? Przecież z próżnego i Salomon nie należy, więc trzeba wziąć się do nauki. Nikt nie stanie się alfą i omegą z dnia na dzień, zwłaszcza jeśli od września było się niebieskim ptakiem. W takiej sytuacji można przygotować listek figowy dla swojej niewiedzy, czyli małą pomoc naukową (tej metody nie polecamy, gdyż ściągawki są zakazany mi owocami w szkole).

Lepiej uznać się za syna marnotrawnego i próbować nadrobić zaległości. Można wówczas zwrócić się do tzw.

„piątkowego” kolegi z prośbą o uczynek miłosierny. Nawet ten, który na co dzień jest wilkiem w owczej skórze, jeśli go poprosisz, na pewno pomoże.

A kiedy już nadejdzie sądny dzień – nie bądź niewiernym Tomaszem. Wszak ty także możesz napisać poprawnie, jeśli bardzo się postarasz. Nawet jeśli ci się nie uda, nie przyjmuj wyglądu lazara, nie myśl: „Ale ze mnie trąba jerychońska”. Wszak na tym padole ziemskim tak już jest – raz lepiej, raz gorzej.

Pamiętaj, nikomu nie spada manna z nieba. Warto więc systematycznie rozwijać swoje zdolności, a nie zakopywać talentów pod grubą warstwą lenistwa.

Wpływ „Biblii” znajdujemy w sztuce, literaturze, sposobie myślenia czy językach. Także w polszczyźnie funkcjonuje wiele frazeologizmów, które pochodzą właśnie z tej księgi. Powyższy tekst pełen jest tego typu związków frazeologicznych. Wśród osób, które je znajdują i rozszyfrowują znaczenie, zostaną rozlosowane nagrody. Na kartki z rozwiązaniami (koniecznie z kupnem konkursowym) czekamy do 30 XII br.

KĄCIK KRONIKARSKI

* Ekranizacja „Quo vadis”

9 XI obejrzelśmy ekranizację powieści Henryka Sienkiewicza. Adaptacja utworu, za który autor otrzymał Nagrodę Nobla, dostarczyła niezapomnianych wrażeń. Wielu z nas wychodząc z kina nie kryło wzruszenia, wszak triumf dobra nad złem, miłości nad nienawiścią porusza nawet najtwardszy głaz. Ci, którzy jeszcze nie przeczytali powieści, może powinni nadrobić zaległości. Będzie okazja do porównania tworzywa literatury i filmu. Naprawdę warto!

* Konkurs recytatorski

21XI br. przeprowadzono konkurs recytatorski poświęcony twórczości Cypriana Kamila Norwida. Spośród uczestników - uczniów kl. I - III wyłoniono czworo laureatów, którzy będą reprezentowali nasze gimnazjum w konkursie gminnym. Najciekawsze interpretacje głosowe wierszy zaprezentowali: Agnieszka Gaszewska (IIa), Aleksandra Ratajczyk (I c), Karolina Śliwa (I b), Janusz Stepulak (IIIa).

* Ludowy Klub Sportowy “Eko”

Szkola to miejsce, gdzie rozwijamy zarówno intelekt jak i ciało. Dlatego właśnie poza przedmiotami ścisłymi, humanistycznymi i artystycznymi odbywają się zajęcia wychowania fizycznego. Aby umożliwić rozwijanie tężyzny, powołano L K S , w ramach którego funkcjonują sekcje: gier zespołowych (siatkówka, koszykówka, piłka nożna) lekkoatletyczna (biegowa), tenisa stołowego, szachowa. Przynależność do klubu daje wielokrotne korzyści, m.in. jest wspaniałą propozycją na spędzenie wolnego czasu, a przede wszystkim-okazją do rozwijania uzdolnień sportowych i nie tylko. Wszak powszechnie wiadomo: „ W zdrowym ciele, zdrowy duch”.

* Byliśmy najlepsi

Uczniowie naszego gimnazjum wzięli udział w IV edycji konkursu historycznego „ Międzyrzec - historia -dzień dzisiejszy”, organizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim.

Do konkursu przystąpiło 40 uczniów z 5 gimnazjów Gminy Międzyrzec i Gminy Drelów. Po raz kolejny uczniowie naszego gimnazjum wykazali się bardzo dobrą

znajomością historii miasta i regionu zdobywając główne nagrody. I miejsce zajęła B. Pawlikowska (III a). Sukces ten osiągnięto dzięki staraniom mgr B. Piotrowicz.

Magia andrzejek



Andrzejki to panieńska zabawa we wróżby, mająca ujawnić, jak wygląda przyszedłszy mąż, jakie nosi imię, z której strony przybędzie. Ale i chłopcy biorą w niej udział, gdy chcą sobie powróżyć, co ich czeka, kim będą w przyszłości. Zwyczaj wróżenia pochodzi jeszcze ze starożytnej Grecji, zaś w Polsce są zjawiskiem stosunkowo nowym. Najdawniejsze świadectwo polskie na istnienie wróżb znajduje się w utworze z 1557 roku:

*„Nalejcie wosku na wodę ,
Ujrzycie swoją przygodę”.*

Znany jest pewien przepis na poznanie towarzysza życiowego: „ Aby we śnie zobaczyć przyszedłego męża, musisz pościć przez cały dzień, nawet wody nie pijąc, po czym na wieczór jeno śledzia słonego zjadłszy, położyć się spać, a uważać pilnie na młodziana, co we śnie wody poda, bo on ci będzie mężem”. Zjedzenie słonego śledzia może sprawić, że poczujemy się jak na pustyni. W sennej marze możemy znaleźć się na jednym z afrykańskich szlaków, na którym spotkamy tubylca - Kalego.

Polecamy również dla chłopców bardzo pewny sposób na poznanie imienia przyszłej ukochanej. Należy napisać na kartkach różne imiona, włożyć pod poduszkę, a rano sięgnąć po jedną. Słyszano o takiej dziewczynie, która nacięła sto karteczek, na każdej napisała „Tytus”. Chyba chciała wziąć los we własne ręce.

Na okoliczność andrzejek przypominamy kilka staropolskich wróżb.

- **Imię wybranka(i).** Jeśli chcecie się dowiedzieć, na jaka literę będzie zaczynać się imię chłopca czy dziewczyny pisanych tobie, obierz jabłko w taki sposób, aby pozostała jedna oberka. Rzuć nią za siebie przez lewe ramię i odczytaj utworzoną literę.
- **Andrzejkowy ogień.** Pomyśl jakieś życzenie i zapal dwie zapalki, trzymając je do góry. Jeśli będą się palić “ku sobie” to życzenie spełni się w ciągu roku, a jeśli nie - to musisz poczekać na jego realizację.
- **Spacer.** Wybierz się na spacer, a w drodze powrotnej policz latarnie lub drzewa, które będziesz mijać. Jeśli liczba jest parzysta to ślub niedaleki. Jest jeszcze wiele innych andrzejkowych wróżb. Nawet buty zdjęte z nóg biorą udział we wróżeniu, gdyż mają dużo do powiedzenia na temat, kto pierwszy zmieni stan cywilny. Zachęcamy do spojrzenia w przeszłość, korzystając z andrzejkowych wróżb. Traktujmy je oczywiście z „przymróżeniem oka”

E. Borek, P. Stepulak

Kącik naszej twórczości

- PEGAZ -

Pegaz (zgodnie z wierzeniami Greków) to skrzydlaty koń Zeusa. W czasach nowożytnych traktowany jest jako symbol natchnienia poetyckiego. Dlatego pod tym tytułem będziemy drukować Waszą twórczość (forma dowolna).

Zapraszamy do współpracy!!!

Szkola marzeń

Moja szkoła jest niezwykle wesoła,
Bardzo przestronna, bo w kształcie koła.
Są tu oryginalne, wyjątkowe klasy,
Do których chodzą same asy.
Kiedy zajęcia lekcyjne mamy,
Do odpowiednich klas przejeżdżamy.
Nie posiadamy zeszytu ni długopisu,
Bo korzystamy z elektronicznego zapisu.
Ściany budynku to wielkie ekrany.
Na których szyfrowe ściągawki zamieszczamy.
W klasach zamontowane są kamery,
Nowoczesne - zupełnie nie z tej ery.
W nich dyrektor dyskretnie obserwuje,
Czy wszystko w szkole właściwie funkcjonuje.
W podłodze śmieciacze sprytnie działają,
Które wszelki brud usuwają.
A i w naszej bibliotece super mamy,
Bo zamiast książek - płyty CD wypożyczamy.
W czasie przerw jest niezwykle wesoło,
Dzięki muzyce, która rozbrzmiewa wokół.
Każdy z uczniów jest sportsmenem,
Bo dysponuje atlaso-fotelem.
Nauczyciele przychylnie nas oceniają,
Bo specjalne komputery nad tym czuwają.
O nasze szlachetne zdrowie automaty dbają,
Które same diagnozy nam stawiają.
Przyłóż się więc do nas, drogi przyjacielu!
Wszak Ty jesteś sam a nas jest wielu.

Marlena Męczyńska

Ten dzwonek, ach ten dzwonek!



W naszym gimnazjum znajduje się wiele przedmiotów, np. lawki i tablice, wychowanie fizyczne czy biologia. Niektórzy uczniowie twierdzą, że ich ulubionym przedmiotem jest dzwonek. Obdarzają go tak wielkim uczuciem, aż gotowi są przemawiać doń najczulszymi słowami. Apostrofy do dzwonka szkolnego autorstwa gimnazjalistów drugoklasistów możecie przeczytać, gdyż zamieszczamy je poniżej. Może skłonią Was do refleksji nad wielkim znaczeniem tej z pozoru małej rzeczy.

Kochany dzwoneczku!!

Dziękuję Ci z całego mego złąknionego serduszka za ten przesywający dźwięk, informujący o zbliżającym się początku lekcji, na której będę pisała kartkówkę czy sprawdzian lub będę odpowiadała. Wiem, że za każdym razem przybliżasz ten moment, kiedy moje uszy usłyszą Twoją melodię obwieszczającą zakończenie roku szkolnego. Wtedy zbiorę owoce mojej dziesięciomiesięcznej pracy i pójdę na najdłuższą przerwę.

Miłośniczka wakacji

Drogi dzwonku!

Jesteś cudowny, ale dlaczego taki głośny?!

Cichy wielbiciel

Szkolny dzwonku

Codziennie przysłuchuję się Twojemu dźwiękowi. Z dnia na dzień jest on bliższy memu sercu. Wiem, że żaden z dzwonekównawet światowych orkiestr nie mógłby mi Ciebie zastąpić. Dumam, iż Twoje serce musi być niezwykle, choć z pozoru to bezduszna elektronika. Mniemam, iż żadna roślina z rodziny dzwonekowatych, pomimo przepychu barw, nie dorównuje twojej urodzie.

Wrażliwy na piękno muzyki i przyrody

Kiedy zdarza mi się czasami przybyć do szkoły tuż przed ósmą, wtedy - jak wiesz - znajduję się w trudnej sytuacji. Wówczas następuje tzw. ostatni dzwonek, dający mi szansę, aby nadrobić zaległości powstałe w wyniku kilkudniowego nieodrabiania prac domowych. Niestety, udaje mi się to tylko od wielkiego dzwonu.

Niesystematyczny z II a

P. S. *ostatni dzwonek* - najwyższy czas
od wielkiego dzwonu - rzadko, od wielkiego święta



Co to jest mysz?

Ten zwyczajny z pozoru wyraz może okazać się słowem, które rozumiane jest w różnoraki sposób. W zależności od tego, z jakiej dziedziny nauki na niego spojrzymy.

Językoznawca stwierdzi, że to jednosylabowy wyraz zbudowany z czterech literek lub trzech głosek. Wśród nich dwie to spółgłoski. Słowo to jest niepodzielne słowotwórczo, gdyż nie można wyodrębnić formantu (przedrostka czy przyrostka). Jednocześnie to rzeczownik rodzaju żeńskiego, żywotny, nazwa pospolita. Niewątpliwie przywoła związki frazeologiczne, w których to słowo występuje. Każdy z nas zapewne słyszał o tym, że można siedzieć jak mysz pod miotłą (zachowywać się cichutko, spokojnie) lub też spocić się jak mysz (bardzo się zmęczyć). Kto słyszy o tym pierwszy raz, chciałby skryć się w mysią dziurkę (tj. ze wstydu schować się), podobnie jak czynią to chłopcy skarzeni za ciągnięcie za mysiegoonek (bardzo cienki warkocz).

Informatyk bez wahania powie, że mysz to przecież urządzenie mieszczące się w dłoni, połączone z komputerem i ułatwiające posługiwanie się nim. Ten wynalazek do pewnego stopnia zastępuje klawiaturę, ale o jego użyteczności każdy z nas może się przekonać przystępując do pracy z komputerem. Kiedy myszkujemy (czy też jak mówią informatycy „serfujemy”) po internecie, dzięki tej niepozornej myszy możemy dotrzeć do najdalszych zakątków świata.

Biolog obstawalby przy tym, że to zwierzę ssące z rodziny myszowatych. Umieściłby je w łańcuchu pokarmowym np. jastrzębia czy orla. Komuś może się wydawać, że wyjaśnienie znaczenia tego słowa trąci myszką (jest przestarzałe). Wszak do naszego ojczyzkiego języka wkrada się wiele słów obcych (np. menager). Niewątpliwie warto niekiedy zastanowić się nad bogactwem polszczyzny. Już przedszkolak wie, że myszka służy do wycierania niepoprawnego zapisu, chociaż coraz częściej zastępuje korektor. Cóż, czasy się zmieniają.

Savoir - vivre

Słownik dla ucznia

Poniżej zamieszczamy słowa-kłucze, które pomogą Wam otworzyć drzwi do ludzkich serc i zyskać ich przychyłość. Pamiętajcie, aby używać ich jak najczęściej a wtedy się okaże, że świat nie jest taki zły.

DZIEKUJĘ – słowo, którego oczekuje nauczyciel, gdy stawia uczniowi stopień, usprawiedliwia nieobecność lub wręcza świadectwo albo jakąś nagrodę. Oczekuje tego słowa również wtedy, gdy w trakcie negocjacji uwzględni część Twoich postulatów (np. gdy mówi: „No dobrze, dam Ci jeszcze jedną szansę”).

PRZEPRASZAM – słowo, którego oczekuje nauczyciel, gdy udowodni Ci dokonanie jakiegoś szkolnego przestępstwa. Często służy również jako sposób rozpoczynania pytania albo innej wypowiedzi (np. „Przepraszam, czy mógłby pan to wyjaśnić?”).

PROSZĘ – słowo, którego oczekuje nauczyciel, kiedy chcesz coś od niego uzyskać, kiedy chcesz go nakłonić do ustępstw, wykonania jakiegoś przyjaznego gestu lub gdy pragniesz się czymś wykazać. A wykazać się możesz tylko z błogosławieństwem ciała pedagogicznego.





Sprawdź, czy umiesz się uczyć.

Przeczytaj uważnie poniższe pytania i szczerze na nie odpowiedz. Zaznacz jedną ze wskazanych odpowiedzi a następnie – według zamieszczonego klucza – podlicz punkty

1. Czy w czasie lekcji lub samodzielnej lektury nasuwają Ci się pytania świadczące o tym, że myślisz?
2. Czy prosisz o wyjaśnienie Ci rzeczy, które przy pewnym wysiłku mógłbyś sam zrozumieć?
3. Czy zdarza Ci się wkuwać coś bez zrozumienia?
4. Czy studiując podręcznik posługujesz się, z własnego wyboru jakimiś źródłami pomocniczymi, by lepiej zrozumieć treść?
5. Czy pisząc jakiś referat ograniczasz się do biernego przedstawiania treści przeczytanej lektury?
6. Czy masz zwyczaj wyciągać ze swego rozmówcy, reprezentującego bliską Ci specjalność, interesujące wiadomości?
7. Czy w Twoich książkach i notatkach panuje bałagan?
8. Czy tracisz cenne minuty na powolne zabieranie się do pracy?
9. Czy szybkie tempo pracy umiesz sobie narzucać jedynie w przeddzień obowiązującego terminu jej ukończenia?
10. Czy wychodząc z domu zabierasz ze sobą jakiś materiał do czytania podczas przejazdu, stania w kolejce itp.?
11. Czy dużo czasu zabiera Ci dobrowolne wysłuchiwanie lub uprawianie czczego gadulstwa?
12. Czy masz poczucie, że trwonisz czas, który przy dobrej woli mógłbyś lepiej wykorzystać?
13. Czy Twoje normalne tempo czytania łatwego tekstu wynosi przynajmniej 250-300 słów na minutę?
14. Czy odczytujesz notatki, przynajmniej z najtrudniejszych lekcji, wkrótce, najwyżej dzień po ich zrobieniu?
15. Czy Twój jedyny plan pracy stanowi szkolny rozkład zajęć i narzucane Ci z zewnątrz zadania i propozycje?

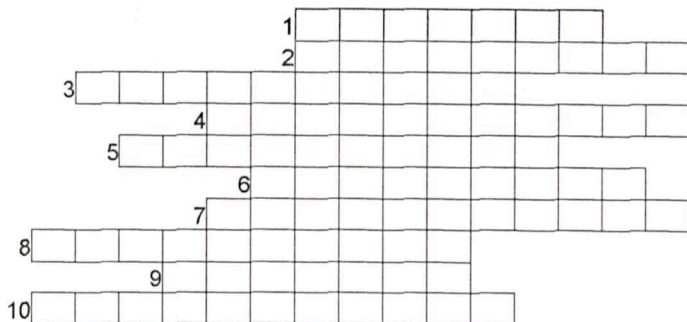
Za każde podkreślenie słowa TAK przy pyt. Nr 1,4,6,10,13,15 oraz NIE przy pyt. Nr 2,3,5,7,8,9,11,12,16 policz sobie jeden punkt. Im bardziej uzyskana w ten sposób suma oddala się od liczby 16, tym więcej masz do zrobienia w dziedzinie usprawnienia swojej pracy. Proponuje, abyś nie poprzestął na przetestowaniu się. Niezależnie od uzyskanego wyniku, zaznacz sobie te pytania, w których nie uzyskałeś punktów. To są właśnie Twoje słabe strony i powinieneś dążyć do ich poprawy. Dzięki testowi wiesz już nad czym powinieneś pracować.

Krzyżówka gramatyczno-ortograficzna

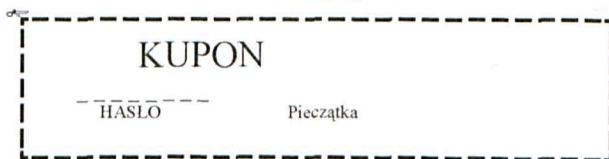
1. Najpierw uzupełnij luki w podanych niżej zdaniach.
 2. Potem określ, jakimi **częściami zdania** są wyróżnione wyrazy. Nazwy części zdania wpisz w diagram.
 3. Odczytaj hasło.
 4. Podkreśl w zdaniach tę część, której nazwa jest hasłem krzyżówki.
- Rozwiązaniem są wszystkie podkreślone przez Ciebie wyrazy.

Zdania

1. **Sk...ra** chroni nasz organizm.
2. **Dostrze...ony** szczeg...ł okazał się bardzo wa...ny dla śle...twa.
3. Ch...r śpiewał **pi...knie**.
4. Mę...czyźni dyskutowali o **przyczynie** wypadku.
5. Chory z **niecierpliwości** oczekiwał przybycia leka.....a.
6. Dyrektor **szkoly** za...ądził skr.....cone lekcje.
7. Janek jest posł...sny **rodzi.....**
8. **Ze wzg.....a** miałem widok na całą okolicę.
9. **Przedsi...biorstwo** uległo likwidacji.



↑
odczytaj hasło



Humor spod szkolnej ławki

Problemy tych, którzy się uczą

Podczas nauki jazdy chłopak zatrzymuje się przed skrzyżowaniem, odpina pasy i wysiada.

- Co pan robi?! - krzyczy instruktor.

- Idę popatrzeć, czy zza rogu nie nie nadjeżdża.

*

- Nie rozumiem, Kaziu, jak jeden człowiek może zrobić tyle błędów?! - dziwi się nauczyciel.

- Nie jeden, panie profesorze, pomagali mi brat i siostra.

*
- Wojtusi, jak tak można? Każesz nieść Jackowi swoją teczkę! On jest przecież młodszymi od ciebie.

- Ja właśnie go uczę, jak trzeba pomagać starszym!

*

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota na naukę....

- Co wtedy robisz? - pyta zaciekawiona koleżanka.

- Czekam, aż mi przejdzie.

